Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 263 Katowice, wtorek 13-go listopada 1928. Rok IV

Rocznica niepodległości Polski.

Uroczystości niepodległościowe rozpoczęły się w Katowicach w sobotę. Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego. Marszałek Sejmu Wolny, wygłosił przemówienie, poświęcone wspomnieniu przeszło wiekowych walk o wolność Polski i tym, którzy za nią krew przelewali. Przemówienie zakończył mowca stwierdzeniem, że Sejm Śląski kieruje i kierować się będzie zasadą: Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały“. Przemówienie wysłuchali posłowie, reprezentanci rządu i publiczność, stojąc.

Następnie zabrał głos wojewoda dr. Grażyński, który przedłożył projekt ustawy, uchwalony na Radzie Wojewódzkiej, o utworzeniu Muzeum Śląskiego, jako pomnika dla uczczenia 10-tej rocznicy niepodległości Polski. P. Wojewoda wygłosił przemówienie, uzasadniające ten projekt. Na tablicy, która będzie wmurowana w gmach muzeum, będzie widniał następujący napis: „W 10-letnią rocznicę odrodzenia niezawisłego Państwa Polskiego Sejm Śląski, ożywiony wolą wzniesienia trwałego pomnika wiekowej walki polskiego ludu na Śląsku o utrzymanie narodowego bytu i jego dążeń do przywrócenia wspólności życia państwowego w niepodległej Rzeczypospolitej, uchwala na wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej utworzyć Muzeum Śląskie.

Przed południem odbyły się w szkołach i koszarach poranki i wykłady. W południe wszystkie parowozy oddały sygnał syrenami. O godz. 2 odbyła się w Domu Związkowym uroczysta akademja kolejarzy, na której obecni byli m. in. J. E. ks. biskup dr. Lisiecki, prezes D. K. P. inż. Dobrzycki, wiceburmistrz Szkudlarz i prezes dyrekcji Poczt i Telegrafów Kuntze.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Chorągwie zdobiły przeważającą ilość domów. Szczególnie świetnie wyglądały gmachy kolejowe, ozdobione bogato barwami narodowemi i zielenią, oświetlone mnóstwem lampek elektrycznych. Wieczorem przeszedł po ulicach miasta capstrzyk z orkiestrami. W teatrze polskim odegrano dla kolejarzy operę „Zygmunt August“. Podobnie, jak Katowice, obchodziły wszystkie inne miejscowości Śląska tę rocznicę w sposób bardzo uroczysty.

W niedzielę uroczystości przybrały w Katowicach imponujące rozmiary. O godz. 9 ks. biskup dr. Lisiecki odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła. W czasie nabożeństwa, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z wojewodą drem Grażyńskim na czele, odczytał wikarjusz generalny diecezji ks. prałat Kasperlik podniosły list pasterski, który podaliśmy w poprzednim numerze. Równocześnie odbyła się na placu przy parku Kościuszki msza polowa dla wojska. W tym samym czasie odbyło się w synagodze żydowskiej uroczyste nabożeństwo, odprawione przez rabina Chamajdesa, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O godz. 11 oddziały wojska, policji, młodzieży szkolnej, nauczycielstwa, kolejarzy, pocztowców, organizacyj półwojskowych, sportowych i społecznych przedefilowały przed p. Wojewodą, który w towarzystwie dowódcy dywizji gen. dra Zająca, marszałka Wolnego, prezydenta Komisji Mieszanej Calondera, konsula polskiego w Bytomiu p. Szczepańskiego, konsulów obcych państw, przedstawicieli miast i władz stanął w ul. 3 Maja. Szczególnie imponująco wypadła defilada związku cyklistów ze sztandarami, przymocowanymi do rowerów.

Po defiladzie przemówił p. wojewoda z gmachu teatru polskiego do kilkunastutysięcznego tłumu zebranego na rynku w następujących słowach:

Dzisiaj jednoczy się cała Polska w radosnym obchodzie 10-lecia niepodległości państwowego. My, pokolenie, któremu przypadło w udziale przeżycie ciężkiej niewoli i rozpaczliwych walk wyzwoleńczych, nie mieliśmy właściwie w przeszłości świąt i obchodów radości, krzepiliśmy się co najwięcej dumą przeszłości po to, by nie wątpić we własną moc ducha narodowego, by nie tracić nadziei i wiary w wartość i skuteczność czynu zbiorowego. Dzisiejsze święto, obchodzone w wolnej ojczyźnie, to święto triumfu i radości. Śniona przez wiek w marzeniach poetów, okupiona łzami, tułaczką i krwią tylu pokoleń Polska, stała się dziesięć lat temu rzeczywistością przez oswobodzenie Warszawy z pod jarzma wroga, a do przeżywania w dniu dzisiejszym wspomnień, związanych z walką o niepodległość, uprawniona jest każda z polskich dzielnic, każda z nich bowiem z osobna walczyła o wolność w różnych czasach, a wszystkie razem obroniły zwycięsko zdobytą już niepodległość w ostatniej, zwycięskiej wojnie z Rosją.

I my tu na Śląsku, sięgając myślą w przeszłość, czujemy się równi z braćmi w zasłudze, bośmy się dobili Ojczyzny ciężką, wiele dziesiątek lat trwającą pracą narodową, a zamknęliśmy ją i przypieczętowali krwią w walkach powstańczych.

Jeżeli w dniu dzisiejszym inne dzielnice polskie mają historyczny wątek rozmyślań o własnej zasłudze, to i my posiadamy bezcenny skarb własny, przez nas stworzonej, wielkiej tradycji historycznej. I jesteśmy i mamy prawo być dumni z tego, żeśmy doszli do celu poprzez drogi polskiego pielgrzymstwa, które tak wielkie zastało ofiar. Ku nim dziś — my szczęśliwi posiadacze utraconego niegdyś skarbu wolności zwracamy się serdeczną myślą, a równocześnie przesyłamy pozdrowienia i słowa otuchy tym wszystkim, których los nieszczęsny zostawił w niewoli.

Z okazji dzisiejszego obchodu należy jednak nietylko myślą i uczuciem sięgać w przyszłość, ale uświadomić sobie w całej pełni obowiązki nasze w związku ze zmienioną sytuacją. Myśmy żyli w okresie niewoli buntem i negacją w stosunku do obcej przemocy, uosobionej w państwie. Obecnie zaś, mając wolność i własne państwo, musimy krzewić w sobie i wśród swoich miłość, pogłębiając uczucie narodowej solidarności w pozytywnej i konstrukcyjnej pracy dla narodu i państwa. W całej bowiem Polsce w związku z obchodem dziesięciolecia brzmią nietylko pieśni i muzyka, a ulicami miast i wsi przesuwają się barwne pochody chorągiewne, ale równocześnie tak z inicjatywy rządu, jak i społeczeństwa powstaje wiele instytucyj i zakładów, służącym dobru ogółu. W tem właśnie tkwi niejako symbol tej dewizy, która powinna stać się wytyczną całej naszej działalności, a mianowicie przebudowy serc na zasadzie wzajemnej miłości i ukochania Ojczyzny, oraz wzmocnienie woli solidarnej współpracy. Cel dzisiejszego naszego obchodu zostanie osiągnięty, jeżeli wrócimy do domu i do pracy lepsi, jeżeli solidarność uroczystości przeniesiemy do codziennych naszych zajęć, jeżeli pogłębimy w sobie świadomość obowiązków obywateli potężnego państwa. Na cześć naszej Ojczyzny, której wielkość ślubujemy budować w każdem naszem uczuciu, myśli i czynie, wznoszę okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje“!

Po południu odbyło się popularne przedstawienie w teatrze polskim. Dano operę Joteyki „Zygmunt August“. W ciągu popołudnia odbyły się w różnych częściach miasta wieczornice ludowe, a wieczorem o godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w teatrze polskim dramatu Wyspiańskiego „Wyzwolenie“, poprzedzone przemówieniem prezesa Rady miejskiej dra Dąbrowskiego. Na przedstawieniu był obecny p. Wojewoda, ks. biskup Lisiecki, oraz przedstawicieie władz, miasta i liczna publiczność.

Również na całym Śląsku rocznica 10-lecia była obchodzona w sposób podniosły i bardzo uroczysty.

Uroczystości w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W sobotę w południe odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu, poświęcone uczczeniu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego. Sala obrad sejmu przybrała odświętny wygląd. Miejsce prezydjum udekorowane zielenią. W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z premjerem Bartlem na czele, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Galerje przepełnione były publicznością, wśród której zwracali uwagę barwnością swych strojów ludowych wieśniacy z różnych stron kraju, przybyli do stolicy na uroczystości. Na sali niemal wszyscy posłowie, z wyjątkiem posłów narodowości niemieckiej, ukraińskie, białoruskiej i komunistów. Marszałek sejmu Daszyński wygłosił przemówienie, poczem posiedzenie zamknięto.

Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie senatu, poświęcone uczczeniu 10-lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego. Marszałek senatu Szymański, zawiadamiając o otwarciu nowej sesji senatu, otworzył posiedzenie, poczem wygłosił z okazji 10-lecia niepodległości Polski przemówienie, którego wszyscy wysłuchali, stojąc. Marszałek Szymański zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, któryto okrzyk wszyscy powtórzyli. Po tem przemówieniu marszałek zamknął posiedzenie.

W całem mieście domy bogato udekorowane. Gmachy państwowe udekorowane girlandami, zielenią oraz wizerunkami Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. Na ulicach, mimo niepogody, ożywienie i ruch. Nastrój wszędzie podniosły. Od samego rana przyjeżdżały do stolicy specjalne pociągi ze wszystkich stron Polski, wiozące niezliczone rzesze delegatów Federacji byłych wojskowych i przedstawicieli różnych towarzystw.

W południe ruszyły w stronę Belwederu delegacje młodzieży szkolnej. W salonach pałacu oczekiwali na wyjście marszałka Piłsudskiego przedstawiciele byłych więźniów ideowych, przedstawiciele szkolnictwa oraz przedstawiciele policji. Marszałek Piłsudski wraz z małżonką, ministrem Świtalskim i swojem otoczeniem wszedł do sali audjencjonalnej, gdzie dzieci szkolne złożyły dostojnemu obywatelowi pięknie wykonany adres hołdowniczy. Następnie p. marszałek przeszedł do sali, gdzie oczekiwali go przedstawiciele zjazdu byłych więźniów ideowych. Po przyjęciu hołdu p. marszałek Piłsudski w otoczeniu swej świty przeszedł na dziedziniec Belwederu, gdzie zgromadzeni delegaci powitali marszałka gromkiem „Niech żyje“, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

W niedzielę od wczesnego ranka ruch na ulicach niezwykle ożywiony. O godz. 9.15 rozpoczęło się w rzęsiście oświetlonej katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego. Kościół wypełniony był tłumami wiernych, a przy głównym ołtarzu zajął miejsce Prezydent Rzplitej.

W tym samym czasie na polu wyścigowem trybuny zaczęły się zapełniać przedstawicielami władz. Jednocześnie olbrzymi tłum publiczności począł zalegać wielkie przestrzenie, okalające plac wyścigowy. Poseł włoski Maioni wręczył przedstawicielom 18 pułków, stworzonych swego czasu we Włoszech, w imieniu pułków włoskich trąbki srebrne z proporczykami pułków włoskich i polskich. O godz. 10 rozpoczęła sie

na polu wyścigowem msza polowa, odprawiona przez ks. biskupa polowego Galla, poczem ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 11 nadjechał marszałek Józef Piłsudski, powitany hymnem narodowym. P. marszałek dokonał przeglądu dla wszystkich oddziałów przejeżdżających przed jego frontem, poczem udał się do swej loży. W tym czasie poczęli przybywać z katedry członkowie rządu.

O godz. 11.50 dźwięki hymnu oznajmiły przybycie Pana Prezydenta Rzplitej wraz z małżonką. W chwilę później marszałek Piłsudski wyszedł ze swej loży i stanął na specjalnie przygotowanem wzniesieniu. Rozpoczęła się defilada, którą odebrał p. marszałek, jako twórca armji polskiej i jej wódz naczelny. W tym samym czasie w powietrzu przedefilowało 10 eskader lotniczych. Za armją czynną przemaszerowała wielka armja rezerwowa Federacji byłych obrońców Ojczyzny. Defilade Federacji byłych obrońców Ojczyzny stanowiły 30-tysięczne zastępy. Parada trwała 2½ godzin.

Po skończonej defiladzie oddziały wojskowe, biorące udział w wielkiej rewji, przemaszerowały głównemi ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, witane entuzjastycznie przez wielotysięczne tłumy. Po przedefilowaniu przed grobem Nieznanego Żołnierza oddziały wojskowe wróciły do koszar. Za wojskiem kroczyły 30-tysięczne zastępy byłych wojskowch wszystkich związków Rzplitej. Przybywszy na plac Marszałka Piłsudskiego oddziały Federacji stanęły frontem przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego. Prezes Federacji gen. Górecki złożył wśród ogólnej ciszy piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem gen. Górecki wygłosił do oddziałów przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Czesi o niepodległości Polski.

Praga. (PAT.) „Venkow" wydał nadzwyczajny dodatek, poświęcony specjalnie 10-leciu wskrzeszenia państwa polskiego. Również szereg dzienników czeskich zamieściły portrety i artykuły, poświęcone 10-leciu niepodległości Polski.

Przegląd polityczny

J. E. ks. biskup Kubina — współkonsekratorem Ks. Arcybiskupa Nuncjusza Karola Chiarlo.

J. E. ks. nuncjusz Chiarlo, arcybiskup Amidy, otrzymał w niedzielę, dnia 11 b. m. sakrę biskupią z rąk J. E. ks. kardynała sekretarza stanu, Piotra Gasparri'ego, w kaplicy papieskiego Kolegium południowo-amerykańskiego przy via Gioacchino Belli.

Współkonsekratorami ks. nuncjusza byli ks. biskup dr. Teodor Kubina i ks. arcybiskup Volpi, obecny administrator Apostolskiej archidiecezji Sabina, który ks. nuncjuszowi Chiarlo, do niedawno audytorowi nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, udzielił przed 23-ma laty święceń kapłańskich.

Po konsekracji udał się ks. nuncjusz Chiarlo do polskiego kościoła św. Stanisława i wziął udział w nabożeństwie, odprawionem z powodu dziesiątej rocznicy niepodległości Polski. O godz. 1-szej zaś został przyjęty przez Ojca św., który mu wręczył relikwjarz z relikwjami św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

W obronie religijnego wychowania młodzieży.

W dniu 7 b. m. prezydjum komitetu Akcji Katolickiej złożyło do rady ministrów na ręce prezydenta p. K. Bartla do ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej, oraz do marszałka sejmu protesty 486 organizacyj katolickich całej Polski, zrzeszających około 150.000 katolików wszystkich stanów, w sprawie religijnego wychowania młodzieży. Tekst protestu zawiera:

„Społeczeństwo polskie, dotknięte zostało boleśnie wiadomością, że wysoki sejm 19. VI, a wysoki senat 22. VI. 1928 r. w odnośnej rezolucji zażądał cofnięcia okólnika, wydanego dnia 12 września 1926 r. przez ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej w sprawie religijnego wychowania w szkole.

Uważamy, że uchylenie rzeczonego okólnika godzi w konstytucję, gwarantującą w art. 120 religijne wychowanie młodzieży w szkole, i równa się obaleniu konkordatu w jednym z zasadniczych punktów, zaś zadaniem wysokiego sejmu i senatu jest obrona konstytucji i zawartych przez państwo traktatów.

Kwestję uczęszczania na nabożeństwa i przewidziane w okólniku praktyki religijne młodzieży szkolnej uważamy za podstawę wychowania młodzieży, dlatego my, przedstawiciele 486 organizacyj katolickich, wymienionych w załącznikach, a skupiających około 150.000 członków, wnosimy kategoryczny protest przeciw jakiemukolwiek ograniczeniu treści rzeczonego okólnika, stojącego chlubnie na straży religijnego wychowania naszych dzieci. Oświadczamy przytem, że zdecydowaną obronę tych przepisów dla młodzieży uważamy za najszczytniejszy obowiązek katolickiego sumienia, za podtrzymanie przyszłości naszych rodzin i ukochanej Ojczyzny."

Marzenia zaborcze Stahlhelmu.

Jak niejednokrotnie donosiliśmy, w ostatnich czasach rozszerza się coraz bardziej agitacja w Niemczech przeciwko Polsce. Obecnie ożywiony udział w agitacji bierze „Stahlhelm". Te stosunki zwróciły uwagę nietylko w Polsce, ale wogóle zagranicą, jako groźne dla pokoju europejskiego. Dziennik francuski „Victoire" przestrzega przed wzrastającym pangermanizmem, który wyjawił ostatnio utajone zamiary niemieckie, wzbudzając słuszną nieufność do polityki Niemiec. Należy jednak przyznać — pisze dziennik — że wynurzenia nacjonalisty hr. Westarpa nie pozbawione są otwartości, tembardziej więc rzucają niebezpieczne światło na antypolskie manifestacje Stahlhelmu, nie mówiąc już o nieoględnych oświadczeniach marszałka Hindenburga. Temu ostatniemu jednak nie należy się dziwić, gdyż przez całe życie asystował on wojowniczemu posuwaniu się na wschód ławy pangermanistycznej, popieranej przez ukryte siły, działające na dworze petersburskim. Z chwilą, gdy Polska, odzyskawszy niezależność, broni się przeciwko kolonizacji niemieckiej, uważana jest za wroga przez marszałka Hindenburga i hr. Westarpa; jednakże daleko bardziej niepokojącem zjawiskiem jest fakt, że młodzież Stahlhelmu ożywiona jest temi samemi uczuciami, okazując się niezdolną do wyrzeczenia się marzeń zaborczych.

Niemcy o przesileniu we Francji.

Cała prasa niemiecka omawia obszernie przesilenie gabinetu francuskiego. „Vorwärts" wyraża zapatrywanie, że powrót Poincarego już chociażby z tego powodu jest wątpliwym, że były premjer francuski trwa uporczywie przy formule jedności narodowej, która została bezwzględnie odrzuconą na ostatniem kongresie radykałów.

„Berliner Tageblatt" podnosi, że w obecnej chwili trudno wyciągać wnioski, dotyczące ewentualnych konsekwencyj, jakie wywoła zmiana gabinetu na kierunek francuskiej polityki zagranicznej. W każdym bądź jednak razie trudno przypuścić, aby kierunek polityki francuskiej uległ jakiemukolwiek większemu odchyleniu, ponieważ, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, teka ministra spraw zagranicznych w dalszym ciągu pozostanie w rękach p. Brianda. Jedynie tylko w jednej sprawie przesilenie gabinetowe wywoła pewne opóźnienie, a mianowicie w sprawie zwołania komisji rzeczoznawców finansowych.

„Germania" podnosi, że przesilenie gabinetowe w konsekwencji musi doprowadzić napewno do przerwania rokowań wstępnych w sprawie zwołania komisji rzeczoznawców finansowych.

„Der Tag" z naciskiem podnosi, że kierunek polityki zagranicznej Francji nie ulegnie żadnej zmianie, a w każdym razie stanowisko rządu francuskiego, bez względu na jego charakter, w sprawie rewizji planu Dawesa i odszkodowań wojennych, pozostanie takie samo, jak dotychczas.

Protest Rosji.

Swego czasu nowy rząd chiński dokonał rewizji w lokalu konsulatu rosyjskiego i aresztował dwóch urzędników, którzy zamięszani byli w agitację komunistyczną wśród Chinczyków. Obecnie rząd rosyjski wysłał do rządu nankińskiego energiczną notę, protestującą przeciwko naruszeniu praw międzynarodowych.

Odezwa prezydenta Związku katolików francuskich.

Generał de Castelnau, prezydent Związku katolików francuskich, liczącego obecnie trzy miljony członków, w wydanej przez siebie odezwie zaznacza, że probierzem przy ocenie wszystkich deputowanych, którzy przy najbliższych wyborach będą dążyli do ponownego wyboru, stanie się ich stanowisko wobec artykułów 70 i 71 (dopuszczenie pewnych kongregacyj) w czasie głosowania w parlamencie.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

118) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie na wieki, Nikito Romanowiczu, jeno tutaj, w tem życiu. Nie powinniśmy się weselić wtedy, gdy całą ziemię smutek ogarnia.

— Dlaczegóż nie złożyłem głowy pod tatarską szablą — mówił smutnie Srebrny. — Dlaczegóż nie stracił mnie car, gdym mu sam oddał się w ręce. I cóż mi ostało teraz na świecie!

— Nieść swój krzyż, Nikito Romanowiczu, jako i ja swój niosę. Los twój lżejszym jest od mego. Możesz walczyć za ojczyznę, a mnie pozostaje tylko modlić się za ciebie i pokutować za swój grzech.

— Jaka ojczyzna?! Gdzie nasza ojczyzna?! — rozpaczał Srebrny. — Z kim walczyć? Nie Tatar, lecz car niszczy ojczyznę. Myśli mi się plączą, Heleno Dmitrjewna. Ty jedna jeszcześ podtrzymywała mą duszę. Teraz wszystko przedemną się pomroczyło; nie widzę więcej gdzie fałsz, gdzie prawda. Wszystko co dobre, ginie, wszystko co złe, zwycięża. Często, Heleno Dmitrjewna, przychodził mi na myśl Kurbski, jednak te grzeszne myśli odganiałem od siebie, dopóki był jeszcze cel w mojem życiu, póki mi sił starczyło, ale celu już niema więcej, a siły się wyczerpały. Rozum mi się mąci.

— Oby Bóg cię oświecił — Nikito Romanowiczu. — Czyż dlatego, że znikło twoje szczęście, pozostaniesz wrogiem carskim? i będziesz czynił na przekór całej ziemi ruskiej, która dziękuje przed nim kornie schylone głowy. Pamiętaj, że Bóg na nas zsyła próbę, byśmy się mogli zobaczyć na tamtym świecie. Wspomnij na całe życie swoje i nie obmawiaj się niesłusznie Nikito Romanowiczu.

Srebrny opuścił głowę. Rozpacz jego ustąpiła miejsca przed powinnością i długiem ojczyzny, w których był wychowany i które dotychczas święcie zatrzymał w sercu, choć i nie zawsze miał siłę im się sprzeciwiać.

— Nieś swój krzyż, Nikito Romanowiczu — powtórzyła Helena — idź, dokąd cię car posyła. Nie zaciągnęłeś się do opryczniestwa i sumienie masz czyste. Idź na wrogów ziemi ruskiej. Ja do ostatniej chwili nie przestanę się modlić za obudwóch.

— Żegnaj mi Heleno! Żegnaj droga siostro! — jęknął Srebrny i rzucił się jej w objęcia. Nowicjatka spokojnym wzrokiem spotkała jego rozpacz, uścisnęła jak brata, i pocałowała trzy razy bez strachu i zamieszania, bo w tym pożegnalnym pocałunku już nie było tego uczucia, które przed dwoma miesiący, u sztachet Morozowskiego sadu, rzuciło ją bezwiednie w objęcia Srebrnego.

— Żegnaj — powtórzyła i opuściwszy welon weszła do swej celi...

Zadzwoniono na Anioł Pański. Srebrny długo patrzył za Heleną. Nie słyszał, co mu mówiła przełożona, nie czuł, jak go wzięła za rękę i do furty odprowadziła. W milczeniu wsiadł na koń i ponury pojechał z Micheiczem w sosnowy bór. Jęk klasztornego dzwonu przebudził go w końcu z odrętwienia. Serce mu się krajało od tego jęku, ale zaczął się weń wsłuchiwać z taką rozkoszą, z taką miłością, jak gdyby w niem dźwięczało ostatnie pożegnanie Heleny. A gdy miarowe uderzenia, zlewające się w oddalony chór, ucichły w wieczornem powietrzu, to mu się wydało, że wszystko, co go jeszcze wiązało z tym światem, oderwało się od jego życia i owionęła go zewsząd lodowata przeraźliwa samotność.

Na drugi dzień oddział Nikity Romanowicza odbywał dalej swą podróż, zagłębiając się w ciemne bory, co się łączyły z Brańskim nieprzebytym lasem. Książę jechał na przedzie, a Micheicz tuż za nim, nie śmiejąc mu przerywać milczenia. Jechał Srebrny ze spuszczoną głową, i jego ponurym myślom, jego rozpaczy, przyświecało, niby daleka zorza, jedno tylko pocieszające uczucie... Była to świadomość, że wypełnił dług swego życia; że zawsze szedł prostą drogą, nigdy z niej umyślnie nie zbaczając. Drogocenne to uczucie, które wśród smutku i nieszczęść, jako skarb nieoceniony, tkwi w sercu uczciwego człowieka, i w porównaniu z którem wszystko jest niczem!

Przyszły mu na myśl także słowa Godunowa, i gorzko się uśmiechnął, gdy wspomniał, z jaką ten pewnością mówił o swej znajomości ludzkiego serca. „Widać" pomyślał książę, „nie wszystko umie odgadywać Borys Fedorowicz. Serce Iwana Wasiljewicza jest mu znane; wie naprzód, co powie Maluta, co uczyni ten lub ów opryczniк, ale jak czują ci, którzy nie szukają dla siebie wszędzie korzyści jest zakrytem przed oczami jego.

I mimowolnie wspomniał Srebrny o Maksymie, i pomyślał sobie, że nie tak by mu radził jego przybrany brat. Nie powiedziałby mu: nic z miłości wyszła za Morozowa, będzie czekała na ciebie, lecz by rzekł: spiesz się mój bracie, nie trać ani chwili, zamęcz konia, ale ją wstrzymaj póki jeszcze czas.

Przy myśli o Maksymie samotność Nikity Romanowicza wydała mu się jeszcze straszniejszą, bo wiedział, że nikt już nie znajdzie się na świecie, coby był tak bliskim jego serca, i z kim by mógł zamienić swe uczucia i z smutku się wyspowiadać.

Opuścił Srebrny głowę, rzucił lejce i jechał głuchym borem tak ponurym, jak i jego myśli. Miarowe kroki rozbójników przerywały ciszę pustyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 13 listopada

Św. Stanisława Kostki, wyznawcy * 1550 † 1568.
Św. Dydaka, wyznawcy † 1463
Św. Homobona, wyznawcy.

SŁOW.: WSZERAD.

Sami dostatecznie wiecie, iż dzień Pański, jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. (I Tesal. V. 2).

Śmierć grzeszników najgorsza. (Psalm XXXIII. 22).

Zdanie: Mozolnemi są wprawdzie walki duchowne, lecz jak słodkie i chwalebne jest ich zwycięstwo.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.04, zachodzi o godz. 15.52. Księżyc wsch. o godz. 8.12, zach. o godz. 16.49. Merkury znajduje się w opozycji do Jowisza; a Neptun w kwadraturze z księżycem.

Długość dnia wynosi 8 g. 48 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno i grad. **Jutro:** wietrzno, deszcz.

— **Reforma podatku obrotowego.** Jak donoszą gazety warszawskie, uchwalona została już sprawa obniżenia podatku obrotowego od Nowego Roku. Podatek obrotowy za rok 1928 będzie jeszcze pobierany w dotychczasowej formie. Natomiast obrót od 1 stycznia 1929 r. będzie liczony podług zmniejszonej stawki. Ministerstwo Skarbu pragnie, by wszystkie branże płaciły 1 procent od obrotu bez różnicy czy to hurtownicy, czy też detaliści. Jedynie niektóre branże luksusowe oraz od towarów luksusowych będzie pobierane 2 proc. obrotu. Dla instytucyj komunalnych będzie doliczane 1.4 proc., niezależnie od tego dodatek w wysokości 1 proc. od 10 proc. podatkowego.

Jak się dowiadujemy, zostaną wogóle zniesione komisje szacunkowe, natomiast zreformowanie kategoryj patentów nie będzie w roku bieżącym przeprowadzone. Niezaprzeczalnem jest jednak, że istnieć będzie 8 kategoryj patentów handlowych, które nie będą obowiązywały w roku 1929. Na rok 1929 będą obowiązywać dotychczasowe kategorje patentów t. zn. 4 kategorje i dotychczasowe ceny. Nowy podział kategoryj patentów handlowych zostanie zaprowadzony dopiero od kwietnia 1930 r.

— **O dodatkowe wynagrodzenie za pracę nadgodzinową kolejarzy.** Zarząd główny Związku Urzędników Kolejowych (ZUK) zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z ponownym wnioskiem o przyznanie personelowi magazynowemu dodatkowego wynagrodzenia za dwie conajmniej godziny pracy nadprogramowej, jak również premji od naładunku, którą to sprawę ministerstwo zdecydowało przychylnie, lecz służba magazynowa należnej premji dotychczas nie otrzymuje.

— **Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie dezercji.** Sąd najwyższy rozpatrywał wypadek uchylenia się od służby wojskowej przez osobę, przebywającą poza granicami kraju. Sąd orzekł, co następuje: Przypisywane oskarżonemu przestępstwo to nie jest działanie, które polegało na świadomem pozostawaniu za granicą kraju w celu uchylenia się od służby wojskowej, inaczej mówiąc na uchyleniu się od powrotu do kraju, nakazanego skutkiem powołania jego rocznika do wojska. Za przestępstwo spełnione w danem państwie należy uważać takie działanie sprawcy za granicą, o ile powoduje ono cel występny w swem państwie. W ten sposób obrona dezertera oparta na mniemaniu, że pobyt zagranicą uwalnia go z pod działania ustawodawstwa polskiego jest z gruntu fałszywa.

— **Prawo wyjazdu oficerów rezerwy.** Jak dowiadujemy się, dla uzyskania paszportu zagranicznego przez oficerów rezerwy roczników do 1888 wymagane jest specjalne zezwolenie władz wojskowych.

Województwo śląskie

* **Jednorazowy nadzwyczajny dodatek do renty z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości.** Jak przed kilku dniami donieśliśmy, z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uchwaliły Zarząd i Rada Zakładu Ubezpieczenia od wypadków i Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa dla uczczenia 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego, wypłacić rentobiorcom jednorazowy nadzwyczajny dodatek do renty. Według doniesienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa śląskiego w Król. Hucie jednorazowy dodatek wynosi:

1. W ubezpieczeniu od wypadków: 20 złotych osobom, którym zostanie wypłacona w dniu 1 grudnia renta wypadkowa (renta uszkodzonego) w wysokości 50 procent i wyżej. — 10 zł wdowom i ascendentom. — 5 zł każdej sierocie.

2. W ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa: 20 złotych osobom, którym zostanie wypłacona w dniu 1 grudnia renta inwalidzka. — 10 złotych wdowom. — 5 zł każdej sierocie. Dodatki te będą wypłacone przez pocztę razem z rentą za miesiąc grudzień. Sposób wypłaty będzie jeszcze podany do wiadomości.

Z Katowickiego.

Katowice. (Czyn godny naśladowania.) Dyrekcja miejskiej kasy oszczędności we Lwowie celem uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Polski, uchwaliła wypłacić wszystkim pracownikom renumerację w wysokości jednomiesięcznej płacy, a tym, którzy pracują bez przerwy od 10 lat renumerację w wysokości płacy dwumiesięcznej. — Czy nasza Kasa Oszczędności nie mogłaby w ten sam sposób uczcić święta narodowego.

— (Budowa uzdrowiska dla dzieci i wielkiej lecznicy.) Na piątkowem swem posiedzeniu rada miejska zajmowała się — jak już donosiliśmy — sprawą budowy uzdrowiska dla dzieci. Uzdrowisko to ma powstać kosztem 550 tysięcy złotych w Panewniku w najbliższem sąsiedztwie restauracji pani Schwertfeger (w lesie przy szosie, prowadzącej do Mikołowa). Będzie to gmach olbrzymi, w którym znajdzie pomieszczenie około 120 dzieci Wielkich Katowic, mianowicie dzieci potrzebujących ruchu, świeżego powietrza i lepszego odżywienia. Co miesiąc odchodzić i przychodzić będzie nowa partja. Dotychczas dzieci te wysyłano do Jastrzębia, Rabki i innych uzdrowisk, co było połączone z wielkimi wydatkami oraz kosztami utrzymania, kosztami podróży, wynagrodzenia dla opiekunów itp. Z chwilą uruchomienia uzdrowiska w Panewniku wszystkie te koszta odpadną a utrzymanie w własnem uzdrowisku będzie niewątpliwie tańsze jak dotychczas. Budowa uzdrowiska, które będzie wielkiem dobrodziejstwem dla miasta, rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. Prawdopodobnie w pierwszych miesiącach roku 1930 uzdrowisko zostanie oddane do użytku.

Nadto w nagłych wnioskach na temże posiedzeniu omawiano niemniej ważną sprawę kupna gruntu pod budowę wielkiego szpitalu. Szpital ten ma stanąć w Ligocie Katowickiej, tuż przy torze kolejowym, prowadzącym do Piotrowic. Teren pod budowę, który miasto zamierza nabyć, obejmuje 350 tysięcy metrów kwadratowych. Właścicielem terenu tego jest książę pszczyński. Cena jest stosunkowo wysoka. Właściciel żąda 5 złotych za metr kwadratowy, co uczyni za cały teren — dziś zadrzewiony — 1.750.000 złotych. Jest to dla miasta wydatek nielada, lecz ojcowie miasta postanowili plac nabyć i wybudować tam szpital już ze względu na to, że lesista okolica w Ligocie jest zdrowa. Chorzy będą się czuli lepiej, jak we wszystkich innych szpitalach na terenie miasta Wielkich Katowic. Przytem będzie można szpital powiększać w razie konieczności potrzeby. Obok szpitala ma powstać projektowana oddawna politechnika, mająca być wybudowaną kosztem województwa. Po wzniesieniu tych budowli Ligota Katowicka ożywi się w znacznej mierze. Komunikacja do tych zakładów będzie ułatwiona, gdyż zostanie przeprowadzona projektowana linja tramwajowa Katowice—Ligota Katowicka. Miejmy nadzieję, że budowa szpitala, politechniki i linji tramwajowej przeprowadzona zostanie w niezadługim czasie.

— (Sprawozdanie z posiedzenia urzędników-emerytów.) Dnia 5 listopada odbyło się w Katowicach zebranie członków Związku emerytowanych urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego. P. Kulig wygłosił referat w sprawie dodatku wojewódzkiego. Mówca uwiadomił zebranych, że dnia 26 października bieżącego roku odbył się zjazd delegatów Powszechnego Związku Emerytów w Warszawie. Na zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Krakowa, Stanisławowa, Siedlec, Łomży, Łodzi, Wilna i Katowic. Z powodu odrzucenia wymienionego projektu do noweli ustawy emerytalnej, projekt ten nie mógł być omówiony. W ministerstwie finansów odpowiedziano delegatom, że tymczasem nie mogą otrzymać bliższych objaśnień w sprawie wyżej wymienionego projektu, gdyż odnośny projekt zostanie opracowany dopiero w maju przyszłego roku równocześnie z ustawą wyposażeniową urzędników czynnych. — Co się tyczy wypłaty dodatku, uchwalonego przez sejm śląski — zaznaczył p. Kulig — to związek wysłał delegata do wydziału skarbowego. Delegat został poinformowany, że wypłata tymczasem nie nastąpi z powodu braku odnośnej ustawy oraz dokładnego określenia — którzy emeryci wchodzą w rachubę. — Po wygłoszeniu referatu odbyła się dyskusja. Uchwalono rozpocząć pracę celem osiągnięcia dodatku wojewódzkiego. — Następnie podano do wiadomości, że projekt noweli do śląskiej ustawy emerytalnej zostanie niebawem złożony w sejmie śląskim. — Przyszłe zebranie odbędzie się o godz. 10 przed południem w „Strzesze Górniczej".

— (Proces o przemytnictwo.) Monter Wilhelm Neumann z Gliwic przemycał towary z Niemiec do Polski na samochodzie. Jako wspólników starał się pozyskać myśliwych i dozorców leśnych, zamieszkałych na polskiej stronie w powiecie rybnickim, co mu się udało. We wrześniu usiłował przemycić większą ilość nabojów do fuzyj myśliwskich. Towar ukrył w samochodzie w osobnej skrytce. Lecz zamiar nie udał się! Na odcinku granicznym Wilcza w powiecie rybnickim Neumann został przytrzymany przez straż graniczną. Towar i samochód skonfiskowano. Wydział karno-skarbowy w Katowicach skazał przemytnika na 297 złotych grzywny oraz konfiskatę samochodu i towaru. Wartość samochodu ustalono na 15 000 złotych.

— (Kongres hodowli drobiu.) Centralny komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce zamierza urządzić w Katowicach kongres hodowlany. Organizację kongresu zajmie się Główny Związek hodowców drobiu na Górnym Śląsku. Podczas kongresu odbędzie się wystawa królików. Termin kongresu wyznaczony będzie niebawem.

Załęże pod Katowicami. (Śmiertelny wypadek.) Zamieszkały w Załężu przy ulicy Zabrskiej 5 Jan Parusel, kolejarz 25-letni, doznał śmiertelnych okaleczeń podczas przesuwania wagonów na dworcu kolejowym w Katowicach. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy zakładu św. Elżbiety.

Roździeń w Katowickiem. (Protest gminy kościelnej.) Parafjanie w Roździeniu-Szopienicach protestują przeciw ustawieniu stacji benzynowej na punkcie najruchliwszej ulicy. W tej sprawie odbyły się dochodzenia. Komisja inspekcyjna Urzędu Wojewódzkiego zbadała stan rzeczy w obecności właściciela koncesji p. Klepfisza z Siemianowic i przedstawicieli obu gmin. Stwierdzono, że na zasadzie protokółów, spisanych w tej sprawie przez urzędy bezpieczeństwa, oraz na podstawie przepisów dla kierowników samochodów — sprawa jest w porządku. — Przeciw temu orzeczeniu wypowiadają się tutejsi parafjanie, albowiem stacja benzynowa tamuje ruch uliczny, gdyż stoi na najruchliwszym punkcie ulicy. Nie ulega wątpliwości, że komisja inspekcyjna wydałaby zupełnie inne orzeczenie — wprost przeciwne — gdyby przybyła na miejsce w niedzielę, w czasie, gdy masy parafjan śpieszą do kościoła a równocześnie ludność z kościoła wychodzi. W Roździeniu-Szopienicach ruch samochodowy zwiększa się stale, więc stacja benzynowa jest przeszkodą dla ruchu ulicznego. Do tego dochodzi ruch tramwajowy. W bieżącym roku ofiarą ruchu na ulicy stały się dwie osoby. Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców stacja benzynowa nie powinna stać na tem miejscu.

Giszowiec w Katowickiem. (Napad rabunkowy w lesie.) Za białego dnia popełniono zuchwały napad rabunkowy w lesie pod Giszowcem. Nieznani bandyci napadli na inżyniera Sikorę i pod groźbą zastrzelenia zmusili go do wydania złotego zegarka i

370 złotych gotówki. Uwiadomiona o wypadku policja posłała natychmiast liczne patrole, lecz sprawców nie przytrzymano.

Szopienice w Katowickiem. (Okaleczony przez samochód.) Na szosie pomiędzy Mysłowicami a Szopienicami zdarzyło się nieszczęście samochodowe. Zamieszkały w Szopienicach Antoni Gąsior został przejechany, przyczem doznał okaleczenia boku, nóg i rąk. Nazwiska szofera nie stwierdzono, gdyż szybko odjechał.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Sprawy gminne.) Pod koniec minionego tygodnia odbyło się posiedzenie rady gminnej. Porządek dzienny obejmował 14 punktów. Na pamiątkę 10-lecia niepodległości państwa polskiego uchwalono zmianę nazwy kilka ulic, mianowicie: ulicę Bytomską przezwano ulicą Marszałka Piłsudskiego, ulice Dworcowa i Kościelna otrzymały nazwę Aleja Niepodległości, ulicę Szczęścia nazwano ulicą Narutowicza. Ulica, przy której zbudowano nowe domy, otrzymała nazwę ulicy Bolesława Limanowskiego. — Wniosek zarządu gminnego o przyjęcie podwyżki budżetowej na rok 1927-28 załatwiono przychylnie. Podwyższenie kwoty budżetowej spowodowało nieprzewidziane wydatki jak utworzenie szkoły domowej, utrzymanie boiska sportowego, podwyżkę poborów urzędniczych i inne wydatki. — Z okazji święta niepodległości uchwalono nadzwyczajną jednorazową zapomogę dla ubogich gminy w wysokości miesięcznego wsparcia. Zapomogę wypłacono w ubiegłą sobotę. — Przyjęto zmieniony statut obowiązkowej straży pożarnej. — Naczelnikami III i IV obwodu wybrano pp. Filipa i Brzezinę. — Do komisji ustalenia wartości placów budowlanych wybrano pp. Sidłę, Jeziorskiego, Hatlinga, Frybowskiego, Rajmę i naczelnika gminy. — Następnie załatwiono różne sporne sprawy. — Uchwalono wysłać podanie do dyrekcji kolei państwowych. Podanie dotyczy zmiany nazwy ekspedycji towarowej „Roździeń“, gdyż ekspedycja ta znajduje się na terenie Dąbrówki Małej. Z tego powodu zachodzą różne nieporozumienia, nawet natury finansowej. — Uchwalono podatek od patentów akcyzowych w wysokości 100 proc. — jak w ubiegłym roku. — Wniosek urzędników komunalnych o uwolnienie ich od płacenia podatku komunalnego został odrzucony. — Posiedzenie trwało przeszło 3 godziny. — Przed zamknięciem posiedzezabrał głos p. naczelnik gminy. Wskazał on na tych, którzy życie swe złożyli na ołtarzu ojczyzny, walcząc o naszą wolność i niepodległość. My wszyscy — mówił p. naczelnik gminy — powinniśmy pracować dla Ojczyzny, wywalczyć sobie lepszą przyszłość, nie szczędzić żadnych ofiar w pracy narodowej — jak nie szczędzili żadnych ofiar ci, którzy za wolność Ojczyzny życie poświęcili. Poległych bohaterów narodowych uczczono powstaniem z miejsc. Posiedzenie zamknięto okrzykiem ku czci wolnej Polski i jej Prezydenta.

Nowawieś w Katowickiem. (Tłusta kradzież.) Podczas jednej z ostatnich nocy włamał się złodziej do piwnicy kupca Rzepki. Włamywacz skradł beczkę smalcu wartości 540 złotych. Jako sprawcę przytrzymano niejakiego Antoniego M. z Katowic. Włamywacz miał wspólnika, lecz ten zbiegł.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (20-lecie filji górników Z. Z. P.) W niedzielę 11 listopada obchodziła filja górników i maszynistów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 20-letnią uroczystość założenia. Przed południem odprawiono nabożeństwo na intencję filji, a po południu o godzinie 4 odbyło się uroczyste posiedzenie na sali p. Frommera.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.) Z okazji otwarcia wystawy przeciwalkoholowej odbyło się w Wielkich Hajdukach w ubiegły piątek zebranie na sali Katol. Domu Związkowego, na które przybyli przedstawiciele władz. organizacyj i wielka liczba mieszkańców. Zebranie zagaił miejscowy proboszcz ks. Czempiel, dając wyraz zadowoleniu, iż tak wielka liczba obywateli, a szczególnie przedstawicieli miejscowych władz przybyło na uroczystość otwarcia tej wystawy. Następnie przemówił naczelnik gminy, p. Grzesik, który przyrzekł w swojem przemówieniu, że będzie popierał finansowo ruch przeciwalkoholowy w Wielkich Hajdukach. Następnie p. naczelnik gminy dokonał otwarcia wystawy przeciwalkoholowej.

Z Pszczyńskiego'

Krzyżowice w Pszczyńskiem. (Zgon najstarszego kapłana diecezji wrocławskiej.) W Bytomiu zmarł starzec ks. Albin Żołądek, przeżywszy 92 lata i trzy kwartały. Urodził się 22 lutego 1836 w Krapkowicach, święcenia kapłańskie otrzymał 4 lipca 1862. Obchodził zatem srebrny, złoty i diamentowy jubileusz kapłaństwa. Jako młody pracownik w winnicy Pańskiej pomagał w pracy duszpasterskiej w parafjach toszeckiej, zaborskiej, przez 17 lat był duchownym w zakładzie „Dobrego Pasterza“ w Bytomiu, a ostatnie 17 lat żywota spędził jako kapłan komorant przy szpitalu św. Ducha w Bytomiu. Śp. ks. Żołądek urzędował w tuteiszej parafii kilkanaście lat jako proboszcz. Przed 48 lat ks. Żołądek zaniewidział, przeto był zmuszony zrzec się probostwa i udać się na emeryturę. Niech odpoczywa w pokoju.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 10 listopada za: 100 złotych 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.78 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 10 listopada 1928 r.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; 100 franków francuskich 34.75 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.17 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.02 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 10 listopada 1928 r.

Żyto 33.20—33.70. Mąka żytnia 70 proc. 46.50. Reszta notowań bez zmian.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 10 listopada 1928 r.

Pszenica 47—47.50. Osucie pszeniczne 27—28. Reszta notowań bez zmian.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Nowa szkoła.) Gmina wybudowała nową szkołę kosztem 700 tysięcy złotych. W nowej szkole urządzono także szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Przewidziane jest także dobudowanie sali gimnastycznej. Skarb śląski wyznaczył subwencję na budowę szkoły w kwocie 150 tysięcy zł.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Budowa urządzeń do transportu węgla.) Firma „Elektro“ w Górnych Łaziskach rozpoczęła budowę urządzeń dla ładowania i wysyłki węgla. Są to urządzenia nowoczesne, na wielką skalę.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Mównica telefoniczna.) Z dniem 15 listopada bieżącego roku zostanie otwarta mównica telefoniczna we wiosce Śmiłowicach. Z publiczną mównicą będzie połączone pośrednictwo telegraficzne. Urządzenie publicznej mównicy telefonicznej powitają mieszkańcy z wielką radością, gdyż w obecnym czasie wieś bez telefonu jest jakby odcięta od świata. Do takiej wsi zachodzą także często złodzieje i inne osobniki z pod ciemnej gwiazdy, gdyż wskutek braku telefonu czują się bezpieczni przed policją.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ulepszenia w mieście od czasu objęcia przez władze polskie. Wygląd miasta Rybnika zamienił się na lepsze od czasu objęcia Śląska przez władze polskie. Za czasów pruskich ludność miasta Rybnika wynosiła 11 tysięcy 283 mieszkańców. Obecnie wykazuje statystyka 20 tysięcy 383 mieszkańców. Poniżej podajemy w skróceniu najważniejsze ulepszenia w mieście według wychodzącego w Rybniku „Sztandaru Polskiego“. Obszar miasta wynosił przed zmianą suwerenności 1623 ha. Przez wcielenie obszarów dworskich w roku 1924 powiększył się ten obszar po raz pierwszy o 480 ha, zaś przez wcielenie gminy Ligota Rybnicka w roku 1926 po raz drugi o 1564 ha, tak, że obecnie cały obszar miasta wynosi 3667 ha. Na obszarze tym miasto ma możność należytego rozbudowania się. Aż do roku 1922 miasto utrzymywało 5906 mb. ulic brukowanych i 7285 mb. szos. Obecnie miasto ma do utrzymywania około 7500 mb. ulic brukowanych i wzmocnionych oraz 7285 mb. szos. — Zaraz po objęciu rozbudowano 9 długich ulic. Plac około kościoła św. Antoniego wyłożono ternakiem. Przed dworcem urządzono ładny trójkąt, plantacje przy ul. Łony zostały zupełnie odnowione. — Majątek miasta powiększył się znacznie. Zakupiono plac budowlany od „Ziemi Rybnickiej“ w wielkości 2438 metrów kwadratowych, plac budowlany od Hesterowej w wielkości 1769 metrów kwadratowych, plac budowlany od Bezega w wielkości 2818 metrów kwadratowych, place budowlane od Pietruszki przy ul. Kościuszki w wielkości 17.447 metr. kw. oraz 35 ½ morgów gruntu przy hałdzie Chwałowickiej. Dalej zakupiono w roku 1925 posiadłość po Pietruszce przy ulicy Wysokiej oraz parcelę przy ulicy Żorskiej od mistrza piekarskiego Szolca. W roku 1926 zakupiono na rozszerzenie targowicy od Miejscowej Kasy Chorych parcelę. Przy ulicy Gimnazjalnej zakupiono dom i urządzono w nim Straż Pożarną. Od Hergerów kupiono place budowlane, a od kupca Lepiarczyka realność przy ulicy Rudzkiej. — Przy ulicy Wodzisławskiej i Zebrzydowickiej położono kanalizację. — Obecnie wszystkie ulice mają światło elektryczne. — Przy mieście powstały cztery kolonje. — Wymieniliśmy tylko najważniejsze ulepszenia. Na przyszły rok projektuje miasto: budowę wielkiej rzeźni, budowę koszar oraz budowę szkoły handlowej.

Chwałowice w Rybnickiem. (Aresztowany za kradzież.) Zamieszkały w Chwałowicach Franciszek Langer wybrał się do Rybnika na targ. Lecz nie poszedł on do miasta za interesem, tylko okradł pewną kobietę i domokrążnego handlarza. Langer został przytrzymany przez policję.

Gotartowice w Rybnickiem. (Elekryfikacja wsi.) Gmina Gotartowice, położona przy szosie Żory-Rybnik otrzyma elektryczne oświetlenie. Prądu elektrycznego dostarczy kopalnia w Chwałowicach. Kabel będzie położony poprzez Boguszowice, które najpierw przyłączą się do przewodu elektrycznego. Transformator będzie stał w pobliżu huty w Gosławicach.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach urządza zebranie dnia 16 listopada o godz. 19 na sali Szkoły Górniczej. Goście mile widziani.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pod kałami lokomotywy.) Na dworcu kolejowym w Goleszowie został przejechany przez lokomotywę Włodzimierz Dyming, pochodzący z Krakowa. Dyming doznał złamania nóg w kilku miejscach i okaleczenie głowy. Nieszczęśliwy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Bielsko. (Walka o podwyżkę płac w przemyśle metalowym.) Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyła się konferencja przedstawicieli Związku przemysłowców i organizacyj robotniczych w sprawie regulacji płac w przemyśle metalowym okręgu bielskiego. Konferencja dała pomyślny wynik. Przedstawiciele pracodawców zaproponowali przyznanie 5. procentowej podwyżki płac, podniesienie stawek minimalnych o 15 proc., dodatkową podwyżkę o 2 proc. dla giserów ręcznie pracujących, oraz zawarcie umowy do 1 maja 1929 roku. Przedstawiciele związków robotniczych propozycje przyjęli. Podpisanie umowy ma nastąpić w Bielsku. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że pomimo zażegnania walki zarobkowej pomiędzy przedstawicielami obu stron, część strajkujących nie powróci do pracy, mianowicie pomocnicy w lejarniach żelaza. W tych dniach zwolniono kilkunastu pomocników, którzy nie chcieli podjąć pracy na nowych warunkach, chociaż pracobiarcom przyznano nieznaczną poprawę zarobków.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Podatek inwestycyjny.) Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum Skarbu zatwierdziło podatek inwestycyjny dla miasta Sosnowca. Podatek ten pobrany będzie w kwocie 400.000 złotych i obrócony będzie na budowę szkoły przy ulicy im. Okrzei oraz na budowę ulic.

Częstochowa. (Podwyżka płac robotników w fabrykach jutowych.) W tych dniach odbyły się narady w ministerstwie pracy w sprawie likwidacji zatargu o podwyżkę płac w fabrykach jutowych w Częstochowie. W wyniku narad przedstawiciele pracodawców zaproponowali udzielenie 5 proc. podwyżki płac oraz zawarcie umowy zbiorowej do 1 marca 1929 r. Przedstawiciele organizacyj robotniczych przyjęli propozycję pracodawców do wiadomości. Dalsze rokowania odbędą się na miejscu w Częstochowie.

Kalisz. (Projekt budowy wielkich gazociągów.) Jak donoszą gazety krakowskie w sferach rządowych i przemysłowych rozważana jest sprawa wyzyskania wzmagającej się produkcji gazu ziemnego przez połączenie ważniejszych kopalń gazowych w Liskowie, Daszawie i Borysławiu z większemi ośrodkami konsumcji. W szczególności omówiono w najogólniejszych zarysach sprawę budowy wielkiego gazociągu do Stanisławowa, Kałusza i Lwowa, z uwzględnieniem szeregu mniejszych miejscowości, leżących na powyższej przestrzeni.

Koronowo w Poznańskiem. (Z rąk niemieckich.) W Koronowie płynie obfite kupno domów z rąk niemieckich. Mistrze kominiarscy Niemcy, sprzedali swoje domy w ręce polskie; p. Zabe sprzedał swój dom p. Przybyle, zaś od p. Beutlinga kupił p. Jan Kruszyński.

Z dalszych stron.

Budapeszt. (Na Węgrzech nie wolno publicznie pudrować się.) Władze budapeszteńskie są ogromnie surowe, jeżeli chodzi o różne przepisy toaletowe, mające rzekomo wpływać umoralniająco na społeczeństwo. Ostatnio prezydjum policji wydało rozporządzenie, według którego każda z pań, która publicznie czesze się, pudruje, lub szminkuje, zostaje skazaną na 50 pengów kary.

Kairo. (Śmierć 28 dziewcząt w rzece.) Grupa młodych dziewcząt wybrała się łodzią na wycieczkę na Nilu, celem zbierania kwiatów, rosnących przy wybrzeżu. W pewnym momencie łódź przewróciła się i wszystkie dziewczęta wpadły do wody. 28 dziewcząt utonęło.

Jeden z funkcjonarjuszy stacji Marconiego w Abu-Sagal, pod którą miała miejsce katastrofa, zdołał uratować 9 dziewcząt, jednak wskutek wyczerpania wkrótce zmarł. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie przeciażenie łodzi.

Ostatnie telegramy.

Warszawski poseł niemiecki w Berlinie

Berlin. (PAT.) Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher przybył do Berlina, wezwany przez urząd spraw zagranicznych. „Vossische Zeitung" donosi, że przyjazd posła Rauschera pozostaje w związku z obradami gabinetu Rzeszy nad sprawą dalszego rozwoju rokowań handlowych z Polską. Jednocześnie „Berl. Z. am Mittag" donosi, że poseł Rauscher został wezwany w zupełnie innej sprawie. Mianowicie następcą zmarłego ambasadora w Moskwie Brockdorff-Rantzau'a ma być mianowany dotychczasowy ambasador niemiecki w Turcji p. Nadolny, posłowi Rauscherowi zaś urząd spraw zagranicznych zaproponował objęcie ambasady w Turcji. Jako przyszłego posła niemieckiego w Warszawie wymienia dziennik pierwszego radcę ambasady niemieckiej w Paryżu p. dra Rietha.

Nowy gabinet Poincarego

Paryż. Według ostatnich doniesień socjaliści odmówili udziału w gabinecie Poincarego. Poincare przedłożył prezydentowi listę członków gabinetu, w którym sam będzie premjerem, lecz nie obejmie teki finansów. Ministrem skarbu będzie Cheron. Briand pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Maniu premierem rumuńskim.

Bukareszt. (PAT.) Maniu został przyjęty przez regencję na dwugodzinnej audjencji. Regencja zatwierdziła w całości przedstawioną jej przez posła Maniu listę gabinetu. O godz. 4-tej nowy gabinet złożył przysięgę. Opuszczającemu pałac regencji posłowi Maniu tłum zgotował serdeczną owację.

Zima nadchodzi.

Londyn. (PAT.) W całej Anglji nastąpił silny spadek temperatury. W Londynie temperatura wynosiła dzisiaj 5 stopni mrozu.

Straszny pożar kina.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w Woroneżu zdarzyła się straszna katastrofa pożaru jednego z tamtejszych kinematografów. Całe kino doszczętnie spłonęło. W płomieniach zginęło wiele dzieci, których ciała są zupełnie zwęglone. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Z całego świata.

Spór o serce królowej.

Niezwykły proces rozpocznie się w najbliższych dniach w francuskim mieście Nantes. Przedmiotem procesu będzie serce zmarłej przed 400 laty królowej francuskiej Anny de Bretagne, małżonki króla Ludwika dwunastego. Nieszczęśliwe były dzieje tej władczyni. Nie kochała ona swojego królewskiego małżonka, lecz zwykłego szlachcica, którego nie pozwolono jej zaślubić. Na łożu śmierci żona Ludwika dwunastego wydała rozporządzenie, aby serce jej wyjęto z piersi i przewieziono do Brytanji.

I stało się wedle woli królowej. Przez kilka lat serce Anny Bretońskiej spoczywało w specjalnie dlań sporządzonym schowku ze złota, wyrzeźbionym również w kształcie serca w kościele Nantes. Po pewnym czasie z świątyni przeniesiono tę francuską relikwję do znajdującego się również w tem samem mieście muzeum departamentu dolnej Loary.

Przed pół rokiem tymczasem miasto Nantes stworzyło sobie własne muzeum i wystąpiło z żądaniem, aby serce królowej Anny przeniesione do miejskiego gmachu muzealnego. Temu życzeniu sprzeciwił się jednak departament Dolnej Loary, który stwierdza, że serce królowej francuskiej otrzymał w drodze daru od miasta. Wobec sprzeciwu departamentu, władze miasta Nantes wytoczyły mu niedawno proces.

Obecnie sąd ma rozstrzygnąć ten osobliwy spór o serce królowej Francji.

Zmartwychwstanie Herkulanum.

Profesor Amandeo Majuri, dyrektor Muzeum Narodowego w Neapolu i kierownik wykopalisk w Pompei i Herkulanum, ogłosił obecnie pierwsze sprawozdanie o znanych pracach rozpoczętych przed 9 miesiącami pod egidą króla włoskiego.

Sprawozdanie to zawiera szczegóły bardzo ciekawe i świadczące o tem, iż Herkulanum coraz bardziej wynurza się z popiołów, zadziwiając nietylko archeologów, ale wrażliwych na piękno laików bogactwem zmartwychwstałych z wiekowego uśpienia skarbów architektury i sztuki. Punktem wyjścia nowych wykopalisk stał się „dom szkieletów", znajdujący się w południowej części miasta. Stąd rozpoczęte roboty prowadzone były najnowszemi systematycznemi metodami.

W odległości kilku kroków od „Domu szkieletów" odkopano niewielki domek, który jest prawdziwem arcydziełem. Poszczególne ubikacje są oddzielone ścienkiemi, jeszcze dzisiaj dokładnie rozpoznawalnemi, ścianami drewnianemi. Drewniane schody łączą pierwsze i drugie piętro. Sypialnia, w której stoi niskie, obszerne łóżko drewniane, pomalowana jest fantastycznemi wizerunkami zwierząt, umieszconemi na czerwonem tle. W rogu znaleziono resztki wielkiej drewnianej skrzyni. — Przyległy pokój był prawdopodobnie przeznaczony dla dzieci. W nawpół zwęglonej szafie znajdowały się talerze, szklanki i resztki potraw.

Słowem — każdy dzień niemal przynosi coś nowego i niezmiernie ciekawego.

Ile kosztuje zerwanie zaręczeń.

Los Angeles żyje pod wrażeniem sansacyjnego procesu, który wytoczył pannie Elisabeth Bontjes kawaler w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, Georg Barry. Pan ten po kilkumiesięcznych staraniach zdobył uczucie panny Elisabeth. Koszta tych starań oraz stracony na nie czas obliczył p. Georg na okrągło 100 000 dolarów i o taka sumę wystąpił sądownie z pretensjami do swej narzeczonej, która z nim zerwała po otrzymaniu znacznego spadku.

Adwokaci obydwu stron zabiegają o polubowne załatwienie sprawy. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że plaster z 50 000 dolarów wystarczy dla zagojenia rany w sercu porzuconego przez pannę Elisabeth młodzieńca w średnim wieku.

TEATR I SZTUKA.

„SZALEŃCY."

Historyczny film w kinie Apollo.

Na uczczenie dziesięciolecia powstania państwa polskiego powstało wysiłkiem polskim niezwykłe dzieło. Oto stworzono potężny film w wytwórni polskiej, uwieczniający te momenty, bez których Polska nie byłaby tem, czem jest dzisiaj. Zobrazowano najbardziej charakterystyczne epizody z historji Legjonów polskich, w których garstka „szaleńców" z gorącą wiarą w zwycięstwo, z bezprzykładnem poświęceniem, szła na tysiąckroć silniejszego wroga z gołemi niemal rękoma, by wobec świata zaświadczyć, że Polak wszystko poświęci, jeśli chodzi o czyn dla Ojczyzny. I niech ci, którzy w dziwnej psychozie ofiarowywali głównodowodzącemu armję cara-ciemiężyciela, szablę honorową, w dalszym ciągu lekceważą sobie czyn zbrojny marszałka Piłsudskiego i stworzonych przez niego związków dzielnej armji polskiej. Fakt bohaterskiego i ofiarnego wysiłku żołnierskiego pozostanie w historji jako ten granitowy filar, na którym budowała się niepodległa Polska.

Z uznaniem podkreślić należy starania dyrekcji teatru świetlnego „Apollo", że właśnie w czasie obchodów dziesięciolecia niepodległości przedstawiać nam będzie „Szaleńców". Tym sposobem bowiem utrwala w pamięci młodego pokolenia wspomnienie tych wielkich chwil w roku 1914, w których miłość Ojczyzny kazała przezwyciężyć wszelkie skrupuły i iść w bój o wywalczenie wolności dla Polski.

W sobotę w południe odbyło się wyświetlenie filmu „Szaleńców" wobec przedstawicieli prasy i zaproszonych gości. Nie można wątpić, że publiczność Śląska pospieszy tłumnie zobaczyć ten monumentalny film.

SPORT

Biegi na przełaj o mistrzostwo Górnego Śląska.

G. O. Z. L. A. przeprowadził wczoraj biegi na przełaj o mistrzostwo Górnego Śląska juniorów, na 3000 mtr. i seniorów na 6000 mtr.

Start i meta biegów znajdowały się na boisku Pogoni. Startowało razem 37 zawodników, w tem 23 juniorów i 14 seniorów.

W biegu juniorów zwyciężył Bremer K. S. 06 Katowice w czasie 11 min. 55 sek.

Bieg seniorów wygrał Wenzel z Kolejowego K. S. Katowice w czasie 22 min. 33 sek. 3/10.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Kolejowy K. S., zdobywając 40 punktami puhar przechodni wydawnictwa „Polska Zachodnia".

Wyniki zawodów niedzielnych.

O mistrzostwo Ligi.

I. F. C. — Warszawianka 2 : 0 (2 : 0).

Zawody przyjacielskie.

Katowice.

Policyjny K. S. — K. S. 06 Katowice 2 : 6 (1 : 2).

Kolejowy K. S. — Orzeł Wełnowiec 1 : 4 (0 : 2).

Słowian — Śląsk Siemianowice 1 : 3 (0 : 0).

K. S. Dąb — Naprzód Lipiny 6 : 2 (6 : 1).

Wielkie Hajduki.

Ruch — Amatorski K. S. 1 : 2 (1 : 1).

Królewska Huta.

K. S. Powstaniec — K. S. T. 4 Szopienice 4 : 2 (2 : 0).

Szarlej.

Odra — K. S. 06 Mysłowice 3 : 4 (2 : 1).

Tarnowskie Góry.

I. K. S. — Iskra Siemianowice 3 : 0 (0 : 0).

Michałkowice.

Jedność — Rozwój Katowice 4 : 3 (2 : 1).

Wesoły kącik.

Skubanie sierści.

„Kochanie, obiad będzie gotowy na czas, więc nie wracaj zbyt późno do domu, rzecze młoda żonka do swego męża.

Przyobiecał stawić się na czas i poszedł do biura. Z uderzeniem godziny pierwszej wchodzi do swego mieszkania, w którym zastaje żonę zalaną łzami.

„Żoneczko, co się stało? zapytuje zaniepokojony.

„Janku najdroższy", szepnęła, „obawiam się, że obiad bardzo będzie późno. Od trzech godzin już skubię tego królika i nie wiem, kiedy się z tem załatwię!

Prędzej.

— Czy pan jest pan doktór?

— Tak.

— To może pan pójdzie do mnie, bo mi mąż umiera.

— Jeżeli umiera, to ja tam poco?

— Ano, zawdy przy lekarzu będzie mu się umierało i prędzej i łatwiej.

Sprawy gospodarcze.

Dlaczego Skandynawja przekłada węgiel polski nad angielski?

Wobec skarg, jakie dały się słyszeć na konferencji węglowej ang.-skandynawskiej ze strony importerów szwedzkich i duńskich, wyjaśnia oficjalny organ duński, iż ogólne niezadowolenie budzą wśród odbiorców w Skandynawji przedewszystkiem fatalne metody wysyłki i zafrachtowania węgla przez kopalnie angielskie. Tak więc wydarzyło się bardzo często, iż węgiel przechodził zupełnie rozproszkowany zamiast w kawałkach. Poza tem stwierdzono nieraz spore różnice na wadze w ładunkach węgla płukanego. Wreszcie obserwowano, iż rozmaite kopalnie angielskie wysyłały węgiel średniej wartości, który oznaczany był w rachunkach, jako produkt pierwszego gatunku.

Polska jest wielkiem państwem.

„Baltische Presse" zamieszcza dnia 6 b. m. artykuł pastora duńskiego Knudsena, który niedawno bawił w Polsce, pragnąc zapoznać się z jej położeniem politycznem i gospodarczem. Na wstępie autor stwierdza, że Polska jest wielkiem państwem, w którem ludność pracuje pilnie i z niemal gorączkową i świadomą celu energją. Polska — oświadcza dalej pastor Knudsen — jest krajem o wielkiej przyszłości. Nakreśliwszy następnie trudności, jakie Polska musiała przezwyciężyć w okresie powojennym, autor wskazuje na marszałka Piłsudskiego i na odegraną przez niego w odbudowie państwa polskiego rolę, pisząc m. in.: „Jest jednak w Polsce człowiek, na którego wszyscy patrzą i którego wszyscy podziwiają, ponieważ bardziej, niż ktokolwiek przyczynił się on do przywrócenia spokoju i porządku w kraju. Jest to marszałek Piłsudski. Także jego przeciwnicy posiadają dla niego wielki respekt, albowiem człowiek ten dokonał niezmierzonej wprost pracy i pracę tę w dalszym ciągu prowadzi". Następnie autor opisuje gospodarcze odrodzenie Polski w ostatnich latach, poczem w dłuższym ustępie omawia przygotowania do powszechnej wystawy w Poznaniu.

Program radjowy.

Wtorek, 12 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt: Twórcze poczynania Województwa Śląskiego w zakresie kultury i sztuki. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat rolniczy. — 19.30 Odczyt: Przeróbka ropy naftowej. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: Społeczna doniosłość haseł związanych ze zagadnieniem szkoły pracy. — 20.30 Koncert z Pragi.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 Odczyt po francusku. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt: Ubiegły sezon sportowy. — 17.35 Odczyt z Katowic. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.00 Komunikat rolniczy, giełda krakowska. — 19.30 Odczyt: O telewizji (Dział „Odkrycia i wynalazki"). — 20.00 Nadprogram. — 20.30 Koncert.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 17.35 Odczyt: Nastrój narodu po pierwszym rozbiorze. — 18.00 Koncert. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Giełda. — 19.30 Odczyt. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 14.00 Giełda. — 14.15 Komunikaty PAT'a. — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 Wiadomości z wystawy krajowej. — 19.20 Odczyt: Podstawowe pojęcia rolnicze. — 19.45 Odczyt: Wyspy kanaryjskie. — 20.10 Komunikaty gospodarcze. — 20.30 Koncert z Pragi. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Koncert. — 18.00 Odczyt: Potajemne organizacje zbrodniarzy. — 18.30 Lekcja francuskiego. — 19.50 Sztuka za czasów Goetego. — 20.30 Transmisja z Berlina (Patrz program Berlin).

Berlin, fala 488.9: 16.00 Przegląd bibljograficzny. — 16.30 Koncert. — 18.30 Odczyt: Przestępstwo a przeznaczenie (II). — 19.00 Postępy w budowaniu samochodów. — 19.30 Szkoła Bredowa: Duchowe właściwości kobiety. — 20.00 Odczyt: Młodzi poeci. — 20.30 Koncert z Pragi.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.30 Muzyka dla młodzieży. — 18.00 Z historji techniki. — 19.00 Lekcja francuskiego. — 19.35 Lekcja angielskiego. — 20.05 Śpiew — 20.30 Koncert.

Środa, 13 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży „Legendy reńskie". — 17.10 Odczyt: „Boje polskie minionych stuleci — Racławice". — 17.35 Odczyt: Wykład języka polskiego (zagadnienie społeczne twórczości Bolesława Prusa). — 18.00 Uroczyste posiedzenie polskiego towarzystwa geograficznego ku czci pr. dr. Ludomira Sawickiego w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Słów kilka z okazji srebrnego wesela profesora Stanisława Ligonia. — 19.30 „Gospodyni śląska". — 20.00 Odczyt: Szkice z Niwy Polskiej Śląska. — 20.30 Koncert poświęcony twórczości Bethovena. — 22.30 Muzyka lekka.

Odpowiedzi redakcji.

Panu J. L. Radzimy pieniędzy nie wysyłać. Owe stowarzyszenia nie osięgną zamierzonego celu. Urzędowo oświadczono już kilka razy, że przedwojenne niemieckie banknoty nie będą uwartościowane.

Do Łagiewnik. P. poseł Karkoszka. Dokładnego adresu nie znamy. Można dowiedzieć się w kancelarji sejmowej.

Krótko-zwięzłowato.

Pierwsza wiadomość o cygarach, które znane były krajowcom amerykańskim już od dawna, doszła do Europy w roku 1355.

Pierwsza fabryka papierosów powstała w r. 1862.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.